

Narady obywatelskie

wyjątkowa forma konsultacji społecznych

ROZMOWY Z OSOBAMI ZAANGAŻOWANYMI
W NARADY W REJOWCU FABRYCZNYM
I OPOLU LUBELSKIM

Narady obywatelskie

wyjątkowa forma konsultacji społecznych

ROZMOWY Z OSOBAMI ZAANGAŻOWANYMI
W NARADY W REJOWCU FABRYCZNYM
I OPOLU LUBELSKIM

Fundacja Pole Dialogu, Warszawa 2016

Konsultacje społeczne

to otwarty proces dialogu władz z mieszkańcami, mający na celu podjęcie przez władz optymalnych decyzji w sprawach publicznych.

Źródło: Kanon Lokalnych Konsultacji Społecznych, kanonkonsultacji.pl

Narada obywatelska

polega na zaangażowaniu jako społecznych ekspertów grupy około 20 osób, oddających możliwie najbardziej obraz danej społeczności. Ich celem jest opracowanie zaleceń dotyczących złożonej, a często również kontrowersyjnej sprawy. Podczas około czterech spotkań warsztatowych zapoznają się z materiałami prezentującymi daną problematykę, dyskutują na jej temat, poznając perspektywy innych uczestników, pracują z zaproszonymi ekspertami, którzy dostarczają im potrzebnej wiedzy. Podczas wysłuchania publicznego, które wieńczy naradę obywatelską, rekomendacje społeczne może poznać i przedyskutować szersze grono mieszkańców, media oraz władze. Opinia sformułowana podczas narady obywatelskiej nie jest jednoznaczna z podjętą następnie decyzją, a raczej stanowi silne rekomendacje dla instytucji odpowiedzialnych za rozwiązanie danego problemu.

Na podstawie: partycypacjaobywatelska.pl



Spis treści

Wstęp 8

Narada obywatelska w pytaniach i odpowiedziach

rozmowa z **Agatą Urbanik**,
członkinią zarządu Fundacji Pole Dialogu 10

Narada obywatelska to wyzwanie

rozmowa ze **Stanisławem Bodysem**,
burmistrzem Rejowca Fabrycznego 14

Czas zacząć coś robić dla naszego sąsiedztwa

rozmowa z **Krystyną Lepianka**
z Rejowca Fabrycznego 18

Większy wpływ i zaangażowanie mieszkańców

rozmowa z **Dariuszem Wróblem**,
burmistrzem Opola Lubelskiego 20

Okiem osób organizujących naradę

rozmowa z **Martą Pasierbiewicz**
i **Sławomirem Szczęsnym** z Opola Lubelskiego 24

O Fundacji Pole Dialogu 28



Martyna Studzińska

Koordynatorka projektu
Fundacja Pole Dialogu

Wstęp

W ostatnich latach, w całym kraju organizuje się coraz więcej konsultacji społecznych, coraz większą popularność zdobywają budżety obywatelskie. Samorządy i organizacje pozarządowe doskonalą metody włączania mieszkańców w rozmowę i współdecydowanie o sprawach miejscowości czy gmin. Jak pokazują przykłady, **regularny i otwarty dialog na linii mieszkańcy–administracja publiczna służy wszystkim**. Rośnie poczucie odpowiedzialności za wspólnotę, podejmowane decyzje uwzględniają więcej punktów widzenia, są bardziej przemyślane.

Narada obywatelska jest metodą włączania mieszkańców, która z powodzeniem może być stosowana jako jedna z form konsultacji społecznych. Po raz

pierwszy zaadaptowaliśmy ją do polskich warunków w 2013 roku, pracując w Rejowcu Fabrycznym (w ramach projektu „Włącz się”, wspólnie z Instytutem na rzecz Ekorozwoju). Podczas energetycznych porad obywatelskich na Lubelszczyźnie i na Kociewiu mieszkańcy pracowali nad rekomendacjami do tzw. lokalnych planów energetycznych.

W kolejnym projekcie „Narady obywatelskie – uczenie przez doświadczenie”, rozwijaliśmy tę metodę we współpracy z Urzędem Miasta Rejowiec Fabryczny i Urzędem Miasta i Gminy Opole Lubelskie. We wcześniejszych projektach sami organizowaliśmy narady. Tym razem zadanie Fundacji Pole Dialogu było inne: szkoliliśmy i wspieraliśmy urzędników, pracowników lokalnych instytucji

i działaczy społecznych z Rejowca Fabrycznego i Opola Lubelskiego tak, by w jak największym stopniu potrafili samodzielnie zrealizować konsultacje społeczne metodą narady obywatelskiej.

W niniejszej broszurze dzielimy się doświadczeniami z realizacji projektu „Narada obywatelska – uczenie przez doświadczenie”. Z zamieszczonych rozmów dowiedziecie się, na czym polega narada obywatelska, jak można nauczyć się jej przez doświadczenie, jak postrzegają naradę osoby, które podjęły się jej realizacji i co sądzą o niej Burmistrzowie, którzy zaprosili nas do współpracy.

Zapraszam do lektury!

Narada obywatelska w pytaniach i odpowiedziach

„Założenie narad opiera się na przekonaniu, że każda osoba, po dostarczeniu jej zrozumiałej wiedzy na dany temat, może racjonalnie wypowiedzieć się w rozmowie prowadzonej przez moderatora.”

Rozmowa z Agatą Urbanik, członkinią zarządu Fundacji Pole Dialogu



Agata Urbanik Współzałożycielka i członkini zarządu Fundacji Pole Dialogu. Socjolożka. Specjalizuje się w partycypacyjnych metodach pracy, badaniach społecznych (zwłaszcza diagnozie lokalnej). Realizowała projekt „Narady obywatelskie – uczenie przez doświadczenie”.

Martyna Studzińska: Skąd się wzięły narady obywatelskie?

Agata Urbanik: Narady obywatelskie jako forma konsultacji społecznych są od lat z powodzeniem stosowane w takich krajach jak Dania czy Szwajcaria. Dyskutowano tam na wiele tematów, takich jak żywność genetycznie modyfikowana, rybołówstwo czy przyszłość transportu kołowego. Narady nazywają się tam consensus conferences i służą temu, by włączać zwykłych mieszkańców w debatę zwykle zdominowaną przez ekspertów. Założenie narad opiera się na przekonaniu, że każda osoba, po dostarczeniu jej zrozumiałej wiedzy na dany temat, może racjonalnie wypowiedzieć się w rozmowie prowadzonej przez moderatora,

przedstawić argumenty przemawiające za jej stanowiskiem i rozważyć racje innych uczestników.

Jak wygląda narada obywatelska?

Narada obejmuje cykl czterech warsztatowych spotkań z reprezentantami miejscowości czy gminy, które prowadzi moderator. Istotne jest, by w grupie uczestników znalazły się osoby reprezentujące różne interesy, grupy społeczne itp. Na każdym spotkaniu uczestnicy wchodzą coraz głębiej w omawiane zagadnienie – zadają pytania, zapoznają się z materiałami informacyjnymi, wysłuchują ekspertów. W trakcie spotkań uczestnicy rozmawiają o tym, na czym im zależy, czego się obawiają i w końcu formułują zalecenia

dla władz – rekomendacje społeczne. Na koniec prezentują je innym mieszkańcom i władzom podczas wystąpienia publicznego. Rekomendacje mogą tam być przedyskutowane przez szersze grono zainteresowanych. Następnie są przekazane na ręce władz.

Z czego wynika temat narady?

Narady obywatelskie mogą pełnić funkcję konsultacji społecznych. Dlatego tak samo jak w przypadku ustalania tematu konsultacji społecznych, temat narady powinien mieć dobrze określone ramy, dotyczyć kwestii, które władze chcą zmienić i są otwarte na sugestie rozwiązań. Sytuacja idealna ma miejsce wtedy, gdy temat jest wypracowany wspólnie z mieszkańcami. Tak stało się na przykład w Rejowcu Fabrycznym. Pomysły na naradę zostały zebrane podczas spotkań z mieszkańcami, a następnie razem z urzędem miasta przeprowadziliśmy ankietę. Mieszkańcy wskazywali w niej, na który spośród trzech tematów wybranych spośród pomysłów przez władze, chcą się wypowiedzieć. Zgodnie z wynikami, narada w Rejowcu dotyczyła przyszłości starego budynku dworca kolejowego. Z kolei w Opolu Lubelskim skupiliśmy się na funkcjach centrum miasta, w trakcie ustaleń z władzami i mieszkańcami

zawęzaliśmy temat, do konkretnego obszaru, o jakim mieliśmy rozmawiać.

Czy narada zawsze wygląda tak samo?

Szkielet narady jest podobny, jednak jej przebieg różni się w szczegółach, wynika to z lokalnego kontekstu, potrzeb, wybranego tematu. Różną rolę odgrywał też do tej pory zespół Fundacji Pole Dialogu. W tzw. naradach energetycznych to na nas spoczywało przygotowanie i przeprowadzenie całego procesu. W projekcie „Narady obywatelskie – uczenie przez doświadczenie” nasze zadanie było inne. Nie tyle sami organizowaliśmy naradę, co szkoliliśmy i wspieraliśmy urzędników, pracowników lokalnych instytucji i działaczy społecznych z Rejowca Fabrycznego i Opolu Lubelskiego tak, by w jak największym stopniu potrafili zrealizować ją samodzielnie. W każdej z gmin powstał sześciuosobowy zespół do spraw organizacji narady obywatelskiej, który pracował z osobami z Pola Dialogu.

Na czym polegało to wsparcie?

Na początku odbyły się szkolenia na temat konsultacji społecznych i praktyczny kurs facylitacji, prowadzenia spotkań. Przed każdym z czterech spotkań narady i wysłuchaniem publicznym odbywało się spotkanie przygotowujące zespół do

działań, a po każdym wydarzeniu wspólnie omawialiśmy przebieg spotkania, otwarcie rozmawialiśmy o trudnościach, o tym, co się powiodło i wyzwaniach związanych z kolejnymi krokami.

Co należało do zadań członków zespołu?

Każda osoba miała swoje główne zadania. Należała do nich promocja narady, rekrutacja odpowiednio zróżnicowanej grupy uczestników. Ważne było, by na sali znalazły się osoby z różnych stron gminy, w różnym wieku, o różnym doświadczeniu, mające różny status społeczno-ekonomiczny itd. Dlatego nie ograniczaliśmy się do otwartego naboru na naradę, ale aktywnie zabiegaliśmy o obecność przedstawicieli i przedstawicielek kluczowych grup. Dzięki takiej celowej rekrutacji w spotkaniach uczestniczyły osoby reprezentujące różne potrzeby i interesy. Ponieważ dostęp do informacji to podstawa narady – trzeba było także przygotować materiały informacyjne dla uczestników na wybrany temat, opracować notatki ze spotkań i potem je publikować. Do tego dochodziła organizacja spotkań i wysłuchania publicznego... No i najważniejsza sprawa – wspólne opracowanie scenariuszy czterech spotkań, wysłuchania i ich prowadzenie (niekiedy z naszym współudziałem).

Obie narady się już skończyły. Jak patrzysz z perspektywy czasu na pracę z zespołami?

W obu gminach osoby z zespołu były początkowo mocno onieśmiałe. Były wątpliwości, czy uczestnicy przyjdą, czy uda się ich zaangażować do pracy nad pomysłami, czy pojawią się konflikty, a jeśli tak, to jak sobie z nimi poradzić. Nic dziwnego – takie myśli zawsze pojawiają się przy organizowaniu konsultacji społecznych. W toku spotkań członkowie zespołu nabierali doświadczenia, coraz pewniej czuli się w roli facylitatorów i moderatorów. Korzystali z nowych umiejętności także w innych sytuacjach. A na koniec narady chętnie deklarowali uczestnictwo w kolejnych procesach tego typu! Potwierdziło się, że wspólne zastanawianie się jak przeprowadzić proces, przejście przez niego w praktyce, omawianie trudności, które się napotkało, czyli mówiąc w skrócie, uczenie przez doświadczenie, to najlepsza metoda edukacji.

Czyli udało się?

Jak najbardziej! Oba samorządy, Rejowiec Fabryczny i Opole Lubelskie, mają nie tylko wypracowane rekomendacje, ale także zespoły osób, które umieją zorganizować konsultacje społeczne. To prawdziwy skarb.

Narada obywatelska to wyzwanie

„Korzyści z poznania i wdrożenia
narat obywatelskich są bezcen-
ne. To szansa na nową jakość
w komunikacji między miesz-
kańcami a władzami lokalnymi,
samorządem. Moja rada dla sa-
morządów miasteczek i gmin?
Warto spróbować.”

Rozmowa ze Stanisławem Bodysem, burmistrzem Rejowca Fabrycznego



Stanisław Bods Burmistrz pięcioletniego Rejowca Fabrycznego. Pełni tę funkcję z 1,5 roczną przerwą od 1990 roku. Długoletni prezes, a obecnie wiceprezes Unii Miasteczek Polskich.

Martyna Studzińska: Dlaczego zdecydował się Pan zorganizować naradę obywatelską w Rejowcu Fabrycznym?

Stanisław Bods: W samorządach w Polsce, także w naszym miasteczku, występuje pewien deficyt partycypacji społecznej. Nasza młoda demokracja potrzebuje większego udziału mieszkańców w życiu lokalnych wspólnot. Dlatego nasz samorząd postanowił skorzystać z okazji, jaką stwarza projekt narad obywatelskich.

Co daje większa aktywność mieszkańców?

Zainteresowanie mieszkańców sprawami samorządu, miasteczka, w którym żyją, to pomoc dla władz lokalnych w ich pracy. To szczególnie ważne

przy tworzeniu strategii rozwojowych i programów operacyjnych. To także edukacja o mechanizmach funkcjonowania samorządu, np. tworzeniu i realizacji budżetu. To nie do przecenienia. Aktywny i bardziej świadomy tych reguł mieszkańców jest dla nas partnerem, współodpowiedzialnym za sprawy wspólnoty, w której żyje. To wreszcie realizacja bardziej ogólnego celu transformacji, czyli budowa społeczeństwa obywatelskiego.

Z jakimi wyzwaniami wiąże się narada?

Narada obywatelska to wyzwanie zarówno dla mieszkańców, jak też samorządowców. Od mieszkańców wymaga pewnej odwagi i otwartości na aktywny udział, przełamania różnych



Uczestnicy narady obywatelskiej w Rejowcu Fabrycznym opracowują w podgrupach rekomendacje.

stereotypów, uprzedzeń, chociażby w publicznych dyskusjach. Pracownicy samorządowi zaś muszą poszerzyć swoją aktywność zawodową, otworzyć się na nowe sposoby wzajemnej komunikacji w środowisku lokalnym.

Dlaczego narada powinna zostać w Rejowcu?

Korzyści z poznania i wdrożenia narad obywatelskich są bezcenne. To szansa na nową jakość w komunikacji między mieszkańcami a władzami lokalnymi, samorządem. To możliwość większego udziału obywateli w decydowaniu

sprawach, które ich dotyczą. Ale też trzeba dodać, że narzędzie, jakim jest narada obywatelska, to także współodpowiedzialność. Bo mieszkańcy rekomendują pomysły, rozwiązania i priorytety wypracowane przez siebie. Także później powinni czuć się współodpowiedzialni za decyzje, dotyczące ich wspólnoty.

Jak można przygotować urząd miasta na wprowadzenie narady? Co poradziliby Pan samorządowcom zainteresowanym naradami?

Nie da się ukryć, że dla urzędu miasta



Zespół ds. narady obywatelskiej w Rejowcu Fabrycznym (od lewej): Agata Urbanik (Fundacja Pole Dialogu), Krystyna Lepianka, Adam Jaszczuk, Agnieszka Malińska, Sylwia Wnętrzak, Anna Łopaciuk, Marta Ostrowska (Fundacja Pole Dialogu)

to są dodatkowe obowiązki. Ale nasi pracownicy to rozumieją i aktywnie włączają się w projekt porad obywatelskich. Wspólnie z mieszkańcami cały czas się uczymy. Dlatego najważniejsza jest chęć podejmowania nowych wyzwań z nowymi obowiązkami. Moja rada dla samorządów miasteczek i gmin? Warto spróbować. Po latach pędu za środkami unijnymi, teraz oprócz dalszych zabiegów o kolejne dotacje unijne trzeba z mieszkańcami jak najściślej komunikować się o priorytetach dalszego rozwoju naszych małych ojczyzn. Narada obywatelska to

bardzo dobre narzędzie dla zwiększenia partycypacji społecznej mieszkańców. Tym bardziej, że mamy jeszcze do rozwiązania wiele trudnych problemów i różnych spraw, które decydują o poziomie życia w miasteczku.

Czas zacząć coś robić dla naszego sąsiedztwa

„Miałam trudną sytuację życiową i narada bardzo mi pomogła wyjść do ludzi. Potem okazało się, że można coś wspólnie zorganizować i takich ludzi jak ja jest więcej.”

Rozmowa z Krystyną Lepianką, mieszkanką Rejowca Fabrycznego



Krystyna Lepianka Emerytowana nauczycielka, uczestniczyła w pierwszej naradzie energetycznej zorganizowanej w Rejowcu Fabrycznym, podczas drugiej narady została członkinią zespołu organizującego naradę obywatelską. Działa w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych SZANSA, założonym po pierwszej naradzie obywatelskiej.

Martyna Studzińska: Jak wyglądała Pani praca przy naradzie?

Krystyna Lepianka: Trudno było zacząć coś robić, sam początek. Ja sama się przemogłam... Miałam trudną sytuację życiową i narada bardzo mi pomogła wyjść do ludzi. Potem okazało się, że można coś wspólnie zorganizować i takich ludzi jak ja jest więcej. A dodatkowo podczas narady wiele mogłam się dowiedzieć i szukać rozwiązania faktycznego problemu w Rejowcu. Czas zacząć coś robić dla naszego sąsiedztwa. Często spotyka się osoby, które gdzieś tam w kilka osób narzekają i krytykują, same nic nie robią. A żeby coś zacząć, dowiedzieć się czy zorganizować, to nie ma komu. Dla mnie osobiście bardzo ciekawa była

wizyta studyjna w Danii, którą zorganizowano podczas narady energetycznej. Zobaczyłam tam, jak mieszkańcy mogą się angażować w to, co dzieje się w ich miasteczku. Tam jak ludzie widzą jakiś problem, to sami starają się go rozwiązać, nie oglądają się na nikogo. To mieszkańcy się skrzykują i ustalają, co potrzeba. To mi dodało energii do działania. Zaczynamy od narady... Mam nadzieję, że u nas też tak kiedyś będzie.

Większy wpływ i zaangażowanie mieszkańców

„W naradach obywatelskich przede wszystkim podoba mi się zaangażowanie mieszkańców w różnym wieku oraz to, że mają oni możliwość swobodnego prezentowania swoich pomysłów.”

Rozmowa z Dariuszem Wróblem, burmistrzem Opola Lubelskiego



Dariusz Wróbel Z wykształcenia magister inżynier, absolwent Politechniki Lubelskiej Wydziału Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej. Burmistrz Opola Lubelskiego (od 2006), wcześniej Zastępca Burmistrza (2002-2006). Z samorządem gminnym Opola Lubelskiego związany od roku 1995. Członek Zarządu stowarzyszenia samorządów Unia Miasteczek Polskich (od 2006).

Martyna Studzińska: W Opolu Lubelskim odbyły się już dwie narady obywatelskie. Jakie z perspektywy władz miasta widać zalety a jakie wyzwania tej metody?

Dariusz Wróbel: Zdecydowaną zaletą narad obywatelskich jest większy wpływ i zaangażowanie mieszkańców w rozwiązanie problemu, będącego przedmiotem narad. W czasie spotkań mieszkańcy zdobywają wiedzę i szersze spektrum informacji, pozwalające na wypracowanie rekomendacji, które samorząd może następnie wdrożyć. Spotkania dają możliwość oceny sytuacji problematycznej z różnych perspektyw i interesów, co również przekłada się na jakość wypracowanych rekomendacji. Organizacja spotkań dla wszystkich jej

uczestników jest również ciągłą nauką komunikacji i dialogu, lekcją słuchania i dyskusowania, budowania konstruktywnej krytyki i otwartej postawy na propozycje innych.

Na co zwróciłby Pan szczególną uwagę?

W naradach obywatelskich przede wszystkim podoba mi się zaangażowanie mieszkańców w różnym wieku oraz to, że mają oni możliwość swobodnego prezentowania swoich pomysłów. Istotny jest też fakt ingerowania w ten proces samych uczestników, poprzez sugestie dotyczące zapraszanych ekspertów, decydowanie o tym, które propozycje są bardziej istotne a które mniej, czy możliwość formułowania



Uczestniczki narady obywatelskiej w Opolu Lubelskim zbierają pomysły dotyczące centrum miasta.

pytań dotyczących zasad, warunków i możliwości wprowadzenia danego pomysłu. Z doświadczeń dwóch współorganizowanych porad w Opolu Lubelskim nie znajduję negatywnych aspektów takiej formy konsultacji.

Uczestnicy narady dopracowują rekomendacje społeczne podczas czterech warsztatowych spotkań. Czy w Pana ocenie to zdaje egzamin?

Cztery spotkania narady to dobrze dobrany cykl. Odpowiedni, by temat zdiagnozować, zapoznać się z warunkowaniami formalno-prawnymi, wstuchać się w głos zaproszonych

ekspertów czy przedyskutować w grupach propozycje działań. Z perspektywy czasu sądzę, że kluczowe jest zachęcenie mieszkańców na początku do przyścia na spotkanie, natomiast dla rytmu pracy dobrze, by utrzymała się stała grupa współpracujących. Musimy pamiętać, że osoby biorące udział w naradach poświęcają swój czas uczestnicząc w nich, więc większa liczba spotkań mogłaby się przynieść skutek odwrotny do oczekiwanego.

W organizacji narady obywatelskiej kluczowe znaczenie odegrał zespół powołany do organizacji narady.



Prezentacja Huberta Maćka, konserwatora zabytków i eksperta opolskiej narady.

Jak Pan postrzega jego pracę?

Członkowie zespołu bardzo dobrze przygotowali się do prowadzenia spotkań. Byli zaangażowani w opracowywanie materiałów i w kontakt z ekspertami. Spotkania przebiegały bardzo sprawnie, w poczuciu dobrego podziału zadań i stałej odpowiedzialności za ich przebieg.

Ważną rolę odegrało jasne określenie zasad pracy podczas narad i szczegółowe spisanie przebiegu spotkań. Takie działanie pozwala na ponowne, bardziej wnikliwe przeanalizowanie zgłaszanych problemów, fachowe opracowanie materiałów pomocniczych

dla mieszkańców oraz przygotowanie ekspertów.

A sam wynik narady? Jak ocenia Pan rekomendacje dotyczące centrum miasta, które opracowali uczestnicy?

Będziemy robić wszystko, aby rekomendacje zostały wprowadzone w życie. Oczywiście nie stanie się to jutro ani pojutrze, to proces który wymaga czasu. Często też w wielu aspektach niezależny od nas. Jednak bardzo się cieszę z tego, że mieszkańcy określili priorytety i z pewnością w naszych działaniach będziemy się tego trzymać.

Okiem osób organizujących naradę

„Dzięki naradzie lepiej siebie
pознаłam. Nie wiedziałam, że
nadaję się do takich rzeczy, jak
prowadzenie spotkań, że mam
tyle w sobie spokoju, stanowczo-
ści i takiego dystansu, dzięki któ-
remu mogę w miarę obiektywnie
odnosić się do tematu spotkania.”

Rozmowa z Martą Pasierbiewicz i Sławomirem Szczęsnym,

pracownicą Ośrodka Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim i pracownikiem Opolskiego Centrum Kultury

Marta Pasierbiewicz Od 20 lat pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim. Mieszka w tym mieście od 2001 roku. W wolnym czasie lubi czytać książki i chodzić na basen. Członkini opolskiego zespołu ds. narady obywatelskiej.

Sławomir Szczęсны Od 2012 pracuje jako instruktor w Opolskim Centrum Kultury, gdzie zajmuje się m.in. wolontariatem młodzieży i organizacją imprez kulturalnych. Pasjonat gier planszowych. Członek opolskiego zespołu ds. narady obywatelskiej i moderator spotkań.

Martyna Studzińska: Pamiętam z rozmów przed naradami, że w zespole były obawy jak ten proces przebiegnie. Jak wrażenia po naradzie?

Marta Pasierbiewicz: Nigdy wcześniej nie brałam udziału w takiej naradzie. Słuchałam, co mówiliście i próbowałam to sobie przełożyć na rzeczywistość. Przed spotkaniami obawiałam się, że mieszkańcy będą bardziej angażować się w swoje prywatne sprawy, od których nie będą chcieli się oderwać. I po części rzeczywiście tak jest. Część mieszkańców zostaje przy swoich indywidualnych sprawach, ale część mieszkańców zdołała się przekonać, że nie o to chodzi w tych spotkaniach i zmieniła swoje podejście.

MS. To ważne by było odpowiednio dużo czasu... Mieszkańcy na początku często narzekają na zaplanowaną liczbę spotkań.

Sławomir Szczęсны: Cztery spotkania to moim zdaniem dobre rozwiązanie. Z jednej strony uczestnicy narad poznają się ze sobą i mają okazję popracować w tym samym gronie przez cykl spotkań, z drugiej zaś ilość spotkań nie męczy uczestników. Wszystko zależy od dobrego balansu, a tu został on zachowany. Wyzwanie jest zawsze jedno: umiejętnie poprowadzić spotkania aby każdy z uczestników czuł się częścią zespołu, a jednocześnie przestał myśleć kategoriami jedynie własnych korzyści. Przez cztery spotkania może być to ciężkie do osiągnięcia, jednak jest to możliwe.

MS: Co najbardziej przemówiło do osób, które przekonały się do narad?

MP: W zmianie podejścia mieszkańcom najbardziej pomogły sposób pracy i materiały oraz to że mogli się spokojnie wypowiedzieć na temat swoich odczuć, opinii i propozycji. Jeżeli wypowiedzieli się i zauważyli, że to zostało zauważone i wysłuchane. To zaspokoili w nich potrzebę, taką pierwotną po co oni tu przyszli i potem mogli się poświęcić na rozważanie kwestii ogólnych.

MS: A jakie są Wasze osobiste wrażenia z zaangażowania się w organizację narady obywatelskiej?

SS: Jako członek zespołu czułem się bardzo dobrze. Wsparcie pozostałych dużo daje i nie jestem zostawiony sam sobie. Ze szkoleń najbardziej przydaje się komunikacja, bo w mojej pracy codziennej jest to rzecz niezbędna. Prowadzenie spotkań nie męczyło mnie nigdy, jednak tutaj zostałem postawiony w trochę innej roli niż zwykle i czasami stres brał górę, choć starałem się temu zapobiec.

MP: Dzięki naradzie lepiej siebie poznałam. Nie wiedziałam, że nadaję się do takich rzeczy, jak prowadzenie spotkań, że mam tyle w sobie spokoju, stanowczości i takiego dystansu, dzięki

któremu mogę w miarę obiektywnie odnosić się do tematu spotkania. Stosuję wszystkie te rzeczy, których się nauczyłam: nie narzucam swojego zdania, próbuję wydobyć informacje i zmotywować do działania osoby, które pracują w podgrupach.



Opolski zespół ds. narady (od dołu do lewej): Aneta Bartmińska, Halina Złotucha, Martyna Studzińska (Fundacja Pole Dialogu), Wiktoria Ostrach, Małgorzata Madejek-Jóźwiak, Marta Pasierbiewicz, Sławomir Szczęsny

O Fundacji Pole Dialogu



Fundacja Pole Dialogu powstała w 2011 roku, aby wspierać udział obywateli i obywaterek w życiu publicznym oraz tworzyć narzędzia ułatwiające prowadzenie dialogu.

Pole Dialogu specjalizuje się w badaniach społecznych, projektowaniu i prowadzeniu konsultacji społecznych, wspieraniu budżetów obywatelskich, innych działaniach włączających ludzi w życie publiczne oraz przekazywaniu przydatnej w działaniu wiedzy i umiejętności. Fundacja ma również doświadczenie w prowadzeniu diagnoz potrzeb dla domów kultury, warsztatów strategicznych, facylitacji oraz tworzeniu i prowadzeniu gier dyskusyjnych.

Ostatnio, zespół Fundacji pracował w ramach projektu „Narady obywatelskie – uczenie przez doświadczenie” nad przekazywaniem umiejętności prowadzenia narad obywatelskich działaczom i osobom pracującym w samorządach, tak by byli w stanie organizować je i prowadzić samodzielnie, bez wsparcia specjalistów. Z kolei projekt „Edukacja o budżecie partycypacyjnym w szkołach na Targówku” połączył teoretyczne lekcje WOS z praktycznymi narzędziami partycypacji obywatelskiej. Ponad dwa tysiące uczniów i uczennic publicznych szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na Targówku uczyło się w działaniu, jak skorzystać z warszawskiego budżetu obywatelskiego.

Więcej informacji o działaniach fundacji na:
poledialogu.org.pl oraz fb.com/poledialogu.

Zapraszamy do kontaktu: kontakt@poledialogu.org.pl





fundacja
**pole
dialogu**

**Narada
obywatelska**
Uczenie przez doświadczenie

Redakcja: Agata Urbanik

Opracowanie graficzne i skład: Marianna Wybieralska

Warszawa 2016

ISBN 978-83-945273-0-3

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0

Międzynarodowe.

<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Broszura powstała w projekcie „Narada obywatelska – uczenie przez doświadczenie”, realizowanym w ramach programu Obywatele dla Demokracji, współfinansowanym z Funduszy EOG.





poledialogu.org.pl